



Nr 3 (116)  
1 lutego 2008

**CARRANTUOHILL**

31.01, Poznań  
Piwnica 21,  
godz. 20.00

**GRUPA OPERACYJNA**

01.02, Turek  
sala MDK,  
godz. 18.00

**LILI MARLENE**

03.02, Poznań  
W Starym Kinie,  
godz. 20.00

**WAGLEWSKI,  
FISZ, EMADÉ**

29.02, Poznań  
Eskulap,  
godz. 19.30

**młyn**

Młyn: Nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy. kontakt: adres redakcji z dopiskiem „Młyn” lub e-mail: mlyn@gj.com.pl

**MŁYNOWCY:** Karol Górski, Tomasz Grygiel, Katarzyna Kowalska, Olga Świdorska, Natalia Mielcarek

**STARSZA MŁYNOWA:**  
Anka Ulatowska

W jakim celu młodzież kłamie z psychologicznego punktu widzenia oraz dlaczego wychowanki Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Cerekwicy czasem mówią nieprawdę. To wszystko w drugiej części tekstu o tym, dlaczego i kogo okłamuje młodzież.

# byłam w ciąży, bo chłopak się na mnie darł

Z Pauliną\* (15 lat) i Anetą\* (16 lat) rozmawia Karol Górski

**Jak się tu znalazłyście?**

**Paulina:** Przyjechałyśmy tutaj. Z własnej woli?

**Aneta:** Nie. Gdybym wcześniej myślała, co robię, to by mnie tutaj nie było. Ale nie myślałam, byłam głupia, więc tu jestem.

**A co robiłaś?**

**A:** Wszystko, co się dało. Nie chodziłam do szkoły, ćpałam, piłam, uciekałam z domu...

**P:** Ja robiłam to samo.

**Często zdarzało wam się kłamać?**

**A:** No. Bardzo często. Ja potrafię w żywe oczy kogoś okłamać.

**Uważasz, że to jest twoja zaleta?**

**A:** Nie, ale często muszę to robić. Czasem trzeba okłamać matkę, koleżankę albo chłopaka.

**Czego dotyczą te kłamstwa? Możesz wymienić konkretne sytuacje?**

**A:** Matkę kłamię w żywe oczy, że nie piłam, chociaż jestem napięta. Kłamię w żywe oczy, że nie ćpałam, chociaż przychodzę do domu naćpana. Kłamię w różnych sytuacjach.

**A okłamujesz kolegów?**

**A:** Kolegów też.

**P:** Ale to się rzadziej zdarza.

**A:** Tak, ale czasem trzeba.

**Kłamstwo to jest dobre rozwiązanie?**

**P:** Nie.

**A:** Moim zdaniem tak, bo bez kłamstwa nie dałoby się żyć. Czasami trzeba kłamać. Gdybym cały czas wszystkim mówiła prawdę, to skończyłabym marnie.

**Kiedy nie chodziłaś do szkoły, nauczyciele pytali, dlaczego?**

**A:** Pytali się, kiedy czasem się zjawiałam. Zawsze wymyślałam, że coś się w domu stało, choć tak na prawdę nic się nie działo.

**P:** Ja zawsze mówiłam, że ktoś mi umarł.

**A:** Ja też. Najpierw się zwalniałam, bo mi dziadek umarł i musiałam być na pogrzebie, później się załamalam i musiałam dwa tygodnie odpoczywać psychicznie. A dziadek do dzisiaj żyje. Kiedyś wymyśliłam, że mi psa rozjechali. Różnie bywało.

**A masz w ogóle psa?**

**A:** No mam, ale wtedy jeszcze



nie miałam, miałam tylko kota, i też mówiłam, że mi rozjechali.

**Nauczyciele wierzyli w te kłamstwa?**

**A:** Niektórzy wierzyli, niektórzy nie. Ci, którzy nie wierzyli, zadzwonili do mojej matki i poznali prawdę.

**Twoja mama od początku wiedziała, że chodzisz na wagary czy dowiedziała się później?**

**A:** Dowiedziała się po jakimś czasie.

**P:** Moja po sześciu miesiącach. (śmiech)

**Długo. Jak to zrobiłaś, że tyle to trwało?**

**P:** Kiedy przychodziły jakieś zawiadomienia, albo kiedy dzwoniли, to ja odbierałam i podawałam się za moją matkę.

**A:** Ja też. Usprawiedliwienia i zwolnienia z lekcji pisałam sobie sama, bo mam takie pismo jak moja matka i umiem podrobić jej podpis. Zanim to odkryli, trochę czasu minęło. Bo w końcu zaczęli podejrzewać, że za często mnie zwalnia.

**Kiedy rodzice się dowiedzieli, pytali, dlaczego nie chodziłaś do szkoły?**

**A:** Mama się pytała. Ja tłumaczyłam się po prostu towarzystwem. Ojca nie znam, to znaczy znam, ale udaję, że nie.

**Tak rzeczywiście było, że na**

**wagary chodziłaś z kolegami?**

**A:** Tak, bo towarzystwo jest lepsze. Nie chciałam siedzieć w szkole, patrzeć na tych nauczycieli i uczyć się.

**P:** Koledzy byli ważniejsi.

**A:** Powiedz, jak okłamałaś chłopaka, że jesteś w ciąży. (śmiech)

**Zrobiłaś to?**

**P:** Tak, bo musiałam.

**Dlaczego go okłamałaś?**

**P:** Bo mnie wkurzał, zaczął mordę na mnie drzeć, a ja nie lubię jak ktoś na mnie krzyczy. Żeby był taki jak kiedyś - miły, musiałam powiedzieć, że jestem w ciąży. I pomogło, znowu był dla mnie miły. Później i tak się dowiedział, że go wkręcą, bo kiedy wychodził, śmiała się z niego i zauważył to.

**Jak zareagował?**

**P:** Wkurzył się. Darł się trochę, że go oszukałam.

**A:** Ty na pewno też skłamałaś.

**Nie raz.**

**A:** Ja miałam kiedyś taką sytuację w ośrodku, że miałam komórkę „na lewo”. Jeżeli nie ma się dobrej oceny, to nie można mieć telefonu. Nasza wychowawczyni znalazła mój telefon, a ja w żywe oczy się wypierałam, że nie jest mój. Ona mówi do mnie, że odda go biednym, a ja mówię: „niech pani oddaje, bo to nie jest mój telefon”.

Ale i tak się wydało, że jednak jest. Ale wszystkich dookoła kłamałam, że nie jest mój.

**Jak się wydało?**

**A:** Pani Agnieszka była cwańsza i sprawdziła kartę. Był tam numer mojej koleżanki.

**Są takie kłamstwa, które nie wyszły jeszcze na jaw?**

**P:** Oj, dużo.

**Możecie trochę je przybliżyć?**

**P:** Nie, bo pani Agnieszka przeczyta.

**Czyli dotyczą ośrodka, tak?**

**A:** Tak.

**A poza ośrodkiem?**

**A:** Wszystkie się wydały.

**P:** Przeważnie tak.

**Gdybyście mogły cofnąć czas, postąpiłybyście tak samo?**

**P:** Nie.

**A:** Gdybyśmy cofnęły się w czasie, to byśmy tak nie kłamały.

**P:** I byłybyśmy normalne, jak wszyscy.

**A:** Ajak jesteśmy „takie”, to czasem musimy policję okłamać, nie?

**P:** Tak.

**A:** Na przykład podać zły adres czy złe dane.

**Policja wierzy?**

**A:** Przeważnie wierzy. Nie mają innego wyjścia.

(...)

\* Imiona celowo zostały zmienione

## KŁAMSTWO U MŁODZIEŻY

Z psychologicznego punktu widzenia kłamstwo pełni dwie podstawowe funkcje:

- funkcję mechanizmu obronnego, wynikającego przede wszystkim z lęku przed karą czy też konsekwencjami swoich zachowań, decyzji lub uczynionego w celu obrony własnego „ja” i polepszeniu własnego obrazu siebie;
- funkcję mechanizmu dążeniowego służącego zdobyciu czegoś, osiągnięciu celu. W tym przypadku ma charakter czynności manipulacyjnych, czyli takich, które dążą do wywarcia wpływu na otoczenie, celem zmiany zachowań czy też warunków na takie, które będą w subiektywnym odczuciu bardziej sprzyjały osiągnięciu zamierzonego celu. Młodzież może podejmować tego typu zachowania w związku z:
  - brakiem zaufania wobec osób okłamywanych, a także w związku z poczuciem bycia niezrozumianym przez „świat dorosłych”;
  - chęcią wyznaczenia pola własnej intymności (funkcja obronna własnego „ja”) - np. rodzic czy inna osoba pyta o sprawy, które młody człowiek uważa za intymne i wstydliwe;
  - subiektywnie odczuwaną nieadekwatnością przewidywanej kary czy konsekwencji (funkcja unikania kary czy konsekwencji);
  - pod wpływem grupy rówieśniczej - tutaj przede wszystkim chodzi o „polep-

szenie” własnego obrazu siebie, czyli dostosowania go do norm panujących w grupie odniesienia;

- kiedy cel, do którego osiągnięcia młody człowiek dąży jest narzucony, nieatrakcyjny, subiektywnie odczuwany jako zbyt trudny do osiągnięcia (funkcja dążeniowa) lub gdy po prostu młodemu człowiekowi „się nie chce” podejmować wysiłku;
- „zmieszaniem się” wynikającym z nieumiejętności opisu jakiejś sytuacji - pod wpływem emocji czy nacisku innej osoby;
- chęci zwrócenia na siebie uwagi - może być to również forma wołania o pomoc;
- dla zabawy - zabawa imaginacyjna, wyobrażeniowa - raczej u młodszych dzieci;
- ze złej woli lub chęci zemsty - spowodowane nienawiścią, wrogością do innej osoby - wówczas jest przejawem agresji;
- „lojalnością” - dla ocalenia drugiej osoby, przyjaciela;
- silną presją dorosłych, aby mówiono tylko rzeczy właściwe i dobre;
- „cwaniactwem” - część młodzieży, zwłaszcza chłopców uważa, że umiejętność „wykręcania się” od kary czy konsekwencji jest przejawem sprytu i inteligencji.

Przygotował mgr Paweł Polakiewicz, psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jarocinie